

NACZELNE DOWÓDZTWO (PILNIA II)

(Sztab Generalny)

Sekcja II. Wydział 6.

Warszawa dn. 11. VIII. 20 r.

4528/2

A 665

Do

Adjutantury Generalnej

Przesyłam się przy niniejszym Odezwe Tymczasowego

Rewolucyjnego Komitetu Polski.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

*Mobyliński*

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 4528/2 dnia 12/VIII. 20 r.

1 2 załącz. Wydział

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

## LEGJONISCI!

stało się to, co się stać musiało: polska doszczętnie zrujnowana, nędza i głód zawisły nad ludnością, a wojsko polskie pierzcha w popłochu....w kraju zamęt, anarchja, a panowie polscy, którzy za juddaszowe srebraiki wymienili krew i ciało wasze, którzy was, jak było na rzeź zapredali antancie salwając się ucieczką, ewakuując warszawę i w dalekim roznoskim szukają schronienia. x

Żołnierze polscy! Ludu robotczy przez swych wrogów klasowych oszukany i do walki o cudze interesy zmuszony! Gdzie ci sprzymierzeńcy, którzy na tę zbrodniczą wojnę cię rzucili? Gdzie ich pomoc i poparcie? Gdzie ci panowie polscy, którzy siedząc w sejmie i paląc wonne cygara zdala zagrzewali cię do boju? Gdzie ci, którzy szafowali życiem tysięcy, tysiące te skazując na śmierć i katusze, na piekło wojny i śmierć... Niezależnie od was. Byliście im potrzebni, dopóki posłuszni ich rozkazom, wkraczaliście do obcych krajów, niesząc im kajdany niewoli... Dzisiaj, gdy tego haniebnego czynu dokonaliście, was nie udają, przestaliście być potrzebni i przestają się wami interesować. Tysiące żołnierzy polskich zwłokami swymi znajdują drogę odwrotu, dziesiątki tysięcy inwalidów ciągną do kraju, tysiące osieroconych rodzin skazanych na śmierć głodową, rzucone na pastwę losu... Ani imperjaliści Zachodu, ani swojszy imperjaliści mający ci sobą i swojami interesami z pomocą, do was i do waszych rodzin nie śpieszą. Opuszczono was w chwili najkrytyczniejszej i tylko o tyle liczą się z wami, o ile jesteście w stanie wstrzymać choć na pewien czas zwycięski pochód czerwonej armji. Każda chwila zwłoki jest dla niej drogą, daje im bowiem możność wywiezienia z sobą, ruchomego mienia i ogołocenia kraju z żywności i produktów pierwszej potrzeby. Tysiące nowych ofiar ten chwilowy opór pochłania, ale za to panowie będą mogli miljarady wywieźć z sobą, kraj zubożyć, ale za to siebie zubożać. Ani kurcze przedśmiertnie umierających, ani jęki ramych,

ani lament głodnych na nich nie działa. Swoją interes przede wszystkim na względnie mają, o swój dobrobyt dbają, a na męki ludu pracującego głuche serce i ucho mają.

Żołnierze polscy! W takiej chwili pozostawać biernym nie wolno. Musi być stworzona instytucja, która rządy w kraju obejmie, osuwać nad sprawą pracujących będzie, osieroceniem rodzinami i tysiącami kalek i chorych się zaopiekuje. Świadomik odpowiedzialności, jaka na nas spada tworzymy Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, który staje na straży interesów warstw pracujących i wszystkie te zadania spełnia. Nasze imiona, jako imiona ludzi, którzy w ciągu dziesiątków lat za sprawę wyzwolenia klasy pracującej pałczyły, których ani katorga, ani Sybir nie mogły zmusić do zaniechania walki, niechże będą dla Was gwarancją, że doczeka on wybrania przez Was samych, przez Rady delegatów robotniczych, włościańskich i żołnierskich stałego rządu rewolucyjnego, zadanie to zupełnie spełnimy!

Żołnierze polscy! Ginie Polska panów, lecz powstaje nowa wielka Polska, Polska ludu pracującego, Polska prawdziwie niepodległa, niezależna ani od carów i kajzerów, ani od kapitału antanty, Polska Socjalistyczna, Rad Robotniczych, Włościańskich i Żołnierskich!

Wkraczająca na ziemię polską armia czerwona nie kieruje się zachłannością, zabierze, lecz pomoc ludowi pracującemu Polski - niesie, pomoc w walce i wyzwolenie z pod jarzma szlachty i burżuazji. Ma ona świadomość tego, iż tylko Polska robotnicza i włościańska może uchronić Rosję sowiecką od zachłanności polskich i zagranicznych zaberców imperjalistycznych, walcząc o swoją wolność czerwona armia wraz z tem i o naszą wolność walczymy! Nie wroga, lecz szeregów szego od nas, bo już wyzwolonego brata w niej witamy. Połączymy się z armią czerwoną i wspólnymi siłami pokonać wspólnego wroga - oto naczelné zadanie obecne, oto obowiązek nasz względem ludu pracującego Polski.

Do tego czynu was wzywamy! Twórzcie Rady żołnierskie! Bierzcie do niewoli swych oficerów i śpieszcie w jednym szeregu

z czerwoną armią do Warszawy, by ocalić od zagłady to, co po gospodarce panów jeszcze ocalić się uda. Każda zmarnowana chwila tysiącami śmierciami głodową grozi!

Do czynu towarzysze! Spełnijcie swój obowiązek! Proletariusze z proletariuszami przeciwko wyzyskiwaczom się łączcie, niechaj czerwona armia polska w chlubnym czynie o wyzwolenie pracujących dotrzyma kroku czerwonej armii rosyjskiej!

Spiesz się drużyno robotnicza i włościańska. Do wielkiego czynu, do walki, do "boju ostatniego" ze światem wyzysku się wzywamy!

TYM CZASOWY KOMITET  
REWOLUCYJNY POLSKI

Przewodniczący JULJAN MARCINKIEWICZ

Członkowie: FELIKS BIEKAZYŃSKI

FELIKS KON

EDWARD PROCHNIAK

JOZEF UNSZLICHT

Białystok 1 sierpnia 1920 r.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

40  
34